Konto czekowe P. K. O. Nr. 205211.

Rok XXV. Poznań, dnia 10 sierpnia 1926 r. Numer 15

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC —
WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ
ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członk. w cenie 0,30 zł. + opł. poczt. 1 koszt. manip. za miesiąc. Egzempl. pojedyńczy 0,20 zł. Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła“ w Sekretarjacie 0,30 zł na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: 1/1 strona 100,— złotych, 1/2 str. 55,— złotych, 1/4 str. 27,50 złotych, 1/8 str. 14,— złotych, 1/16 str. 7,— zł. Rabaty: Przy 1 × 0 procent, 3 × 10 procent, 6 × 15 procent, 12 × 20 procent i 24 × 25 procent. Członkowie 50% upustu.

Redakcja i Administracja: Św. Marcin 50. Telefon 22.54. — Ekspedycja: Sala Gimn. przy Zielonych Ogródkach.

„Dzień Sokoła“ - W niedzielę 15 sierpnia!

Druhny i Druhowie zasilcie nasz fundusz!

W niedzielę 15 sierpnia za zezwoleniem p. Wojewody poznańskiego na terenie Dzielnicy Wielkopolskiej Sokoła odbędzie się zbiórka uliczna, znana popularnie pod nazwą „Dzień Sokoła“. Gniazdom przesłano już dokładne instrukcje i wezwanie Przewodnictwa Dzielnicy do organizacji zbiórek. Jesteśmy przekonani, iż wszystkie gniazda w myśl instrukcyj, zbiórki przeprowadzą możliwie najskuteczniej i najowocniej. W ostatniej chwili apelujemy gorąco do wszystkich Druhen i Druhów, by z wypróbowaną już ofiarnością poparli zamierzenia Sokoła w dniu zbiórki. Stwórzmy wielki fundusz na cele Sokolstwa!

Z Przewodnictwa Dzielnicy Wlkp.

Protokół

z posiedzenia Przewodnictwa w dniu 23. 7. 1926 r.

Obecni druhowie: wiceprezes Stoiński, Fellner, Weselik, Suligowski, Karge, Sporakowski, Rudolf i Libera.

Nieobecność usprawiedliwił druh Klawiter.

Odczytany protokół z dnia 16. 7. 1926. przyjęto do wiadomości.

Druh Stoiński zdaje sprawozdanie ze Zlotu Okręgu Leszczyńskiego w Gostyniu w dniu 18. 7. 1926.

Druh Libera zdaje sprawozdanie ze Zlotu Okręgu Wągrówieckiego w Gołańczy w dniu 11. 7. 1926.

Sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Druh Fellner zawiadamia, że do wszystkich Gniazd do Dzielnicy należących, wysłał wszystko co potrzeba do zbiórki na „Dzień Sokoła“.

Na tem zakończono posiedzenie.

Zasłużeni Sokoli Gniazda Poznań-Śródmieście.

Z okazji 40-to lecia gniazda mianowani zostali członkami honorowymi druhowie: Tadeusz Powidzki, Jańczak Jan, dr. Bolesław Krysiewicz, Żurawski Jan i Samoliński Bronisław. Dawnymi członkami honorowymi gniazda są druhowie: wicemarszałek Senatu ks. prałat Antoni Stychel, niestrudzony obrońca Sokoła w Sejmie pruskim kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego b. długoletni prezes gniazda i prezes Związku Bernard Chrzanowski, Gładysz Wiktor i poseł Karol Rzepecki. Jako członkowie zasłużeni wymienieni zostali druhowie: prezes Antoni Wolski, Jan Zabłocki, Wincenty Frąckowiak, Wiktor Maćkowiak, prezes Okręgu Poznańskiego Gustaw Lewandowski, naczelnik gniazda Stefan Weselik, Bolesław Adamczewski, Stanisław Brzeski, Stanisław Borucki, Włodzimierz Adamski, Józef Chełmikowski, Albin Glabisz, Jan Gryszczyński, Edward Hyżewicz, Wincenty Janaszek, Władysław Karge, Władysław Kostrzewski, Kazimierz Kużaj, Piotr Kegel, Franciszek Koszewski, Stanisław Kubicki, Nikodem May, Józef Marciniec, Edward Mazurkiewicz, Piotr Mikołajczak, Leonard Mrówczyński, Leon Pluciński, Ksawery Przyjemski, Bronisław Pawlicki, Stefan Pełczyński, Teofil Preiss, Michał Rutkowski, dr. Zygmunt Rychłowski, Roch Szczerbiński, Wincenty Styczyński, Jan Wlekliński, Józef Włodarczak, Stefan Trojakowski, Seweryn Wrzesiński, Kazimierz Perkitny, Stanisław Nowaczyk, Bronisław Śniegocki, Bolesław Ziętkiewicz, Maksymiljan Zabłocki, Franciszek Ziółkowski, dr. Mikołaj Kiedacz, Wincenty Fellner, Stanisław Kowarzyk, Juljan Lange, Wincenty Kapałczyński, Wacław Okoniewski, Antoni Perła, Edmund Rutkowski, Jan Alejski, Stanisław Stoiński, Stefan Waleńczak, Aleksander Rączkowski, Franciszek Bruch, Słupski, Jan Fazanowicz i Weselik Wiktor.

VIII. Zlot sokolstwa w Pradze Czeskiej 1926 r.

(Własne sprawozdanie „Sokoła").

Ósmy z rzędu zlot sokolstwa czechosłowackiego w Pradze Czeskiej, rozpoczął się przedzlotowemi uroczystościami, na które złożyły się:

1. Drugie międzyszkolne igrzyska młodzieży szkół średnich od 3—6 czerwca.
2. Ćwiczenia i zawody młodzieży (żactwa) sokolej z Pragi i okolicy 12 i 13 czerwca.
3. Ćwiczenia i zawody praskich żup (okręgów) 19 i 20 czerwca.
4. Zlot młodzieży (dorostu) sokolej od 26 do 29 czerwca.

(W sokole czechosłowackim młodzież podzielona jest na dwie grupy: (żactwo od 9-14 lat i dorost od 15-18 lat).

Zlot właściwy rozpadał się na trzy działy. Mianowicie: 1. Zawody. 2. Pokazy gimnastyczne i pantominy. 3. Pochód przez miasto i hołd Pradze.

1. Zawody.

Zawody w ćwiczeniach prostych (lekkoatletyczne) i w wielobojach, odbyły się 30 czerwca.

Zawody o pierwszeństwo słowiańskie odbyły się 1. lipca. Ze względu na niepogodę zawody te odbyły się w sali gimnastycznej i na boisku w Domu Tyrsza.

Zawody niższego stopnia i zawody w grach odbyły się 2 lipca.

Zawody wyższego stopnia i zawody w grach ruchowych druhen, odbyły się 3 lipca.

Zapowiedziane międzynarodowe zawody wojskowych szkół gimnastycznych nie odbyły się.

2. Pokazy gimnastyczne.

Do najwspanialszych wystąpień sokolstwa czechosłowackiego zaliczyć należy wspólne ćwiczenia wolne, w których brało udział jednocześnie 14.400 jednostek. W tej imponującej liczbie pokazane były ćwiczenia młodzieży żeńskiej i męskiej w czasie zlotu młodzieży oraz ćwiczenia druhen i druhów podczas głównych dni zlotowych.

Jak wspomniałem wyżej zlot sokolstwa poprzedził zlot młodzieży (dorostu) sokolej, która w liczbie 17.600 chłopców i 17.500 dziewcząt przybyła do Pragi. Przewodnictwo Związku czechosłowackiego sokolstwa chcąc jednakże dać na zlocie pogląd na całokształt pracy sokolej, załączyło do programu zlotowego ćwiczenia młodzieży, w których wzięła udział młodzież z Pragi i okolicznych gniazd.

Na program pokazu młodzieży złożyły się:

1. Ćwiczenia wspólne żaków i żakiń.
2. Ćwiczenia wspólne dorostu męskiego i żeńskiego.
3. Pantomina „Kde domov muj".

W ćwiczeniach wspólnych chłopcy wykonali cztery obrazy ćwiczeń wolnych, przeplatanych grupami w ustawieniu piątkowem. Grupy te były nie tylko łatwe lecz również estetyczne i efektowne; na całość obrazu dodatnio wpływał strój chłopców, składający się z czerwonej koszulki i spodenek z lnianego płótna. Miało się wrażenie, że boisko pokryte było kwieciem maku. Wejście, wykonanie ćwiczeń i zejście około 3 tysięcy chłopców, pomimo mokrego boiska i stojącej miejscami wody, było dobre.

Po chłopcach wystąpiły w takiej samej liczbie dziewczęta (żakinie), które wykonały wspólne ćwiczenia wolne sprawniej niż chłopcy: ruchy miękkie, płynne, poskoki i pląsy, podbijanie piłeczek i ich chwytanie wykonane były nadzwyczaj zręcznie i ze zrozumieniem ruchu. Strój żaczek stanowiła jasna kremowa sukienka, lamowana obok szyi, rękawów i dolnego brzegu czerwoną obwódką.

Wspólne ćwiczenia chłopców starszych (dorostu) miały nieco inny charakter. Chłopcy wystąpili w białych spodeńkach, bez koszulek i boso. Wykonali 4 obrazy ćwiczeń wolnych, z których każdy składał się z trzech części. Ostatnia część była zawsze powtórzeniem pierwszej. Ćwiczenia oparte były o metodę Heberta i tak ułożone, że pierwszy obraz stanowił wstęp, ostatni zakończenie. We wszystkich obrazach wykonywane były ćwiczenia w jedną i drugą stronę. Trzeci obraz składał się z pierwiastków, będących stylizowanemi ćwiczeniami prostemi. Były tam ruchy, oznaczające bieg i skok, rzuty oszczepem, dyskiem i t. p. Obraz ten był najtrudniejszy ze wszystkich.

Czwarty obraz przedstawiał sprawność i siłę zastosowaną w życiu praktycznym. Wplecione były ruchy, oznaczające pracę jak kucie młotem, następnie ruchy, oznaczające bój z nieprzyjacielem, poczem przejście w postawę zwycięzcy z okrzykiem, który był wyrażony słowami chorału:

„V pravde stuj, vlast miluj,
nechtej porobu, služ listvu narodu".

Powolne i ciche opuszczenie ramion w dół i przybranie postawy zasadniczej zakończyło ćwiczenie.

Ćwiczenia wspólne dziewcząt (dorostenek), które wystąpiły w niebieskich chitonach, składały się z 4 obrazów i 3 wkładek. Wkładki miały znaczenie odpoczynkowe, a zarazem służyły jako przejście do następnego obrazu.

Pierwszy obraz stanowił wstęp. Składał się on z trzech części, z których pierwsza miała za zadanie rozruszanie ćwiczących, druga część obejmowała ćwiczenia z miejsca o ruchachh szybkich i energicznych, trzecia natomiast składała się z ćwiczeń uspakajających.

Drugi i trzeci obraz oparty był na gimnastyce rytmicznej. Wdzięczne pląsy, miękkie ruchy ramion, pochylenie tułowia, przyklęki i t. p. wykonane były z precyzją i odczuciem. Odróżniały się one zasadniczo od prostych metodycznie ujętych ruchów w obrazie pierwszym. Ruchy wyrażające pływanie na piersiach, boku i wznak oraz falujące ruchy ramion i rąk na tle błękitu sukienek, do złudzenia naśladowały igranie fal wodnych.

Czwarty obraz stanowił zakończenie a zarazem hołd dla twórców idei sokolej. Odróżniał się też od poprzednich układem i wykonaniem. Powolne ruchy wznoszonych ramion i kornie pochylających się ciał młodych dziewcząt z opuszczeniem głowy i powrotem do postawy, kończyło, ćwiczenie.

Ćwiczenia młodzieży, żactwa i dorostu dobre sprawiły wrażenie, świadcząc zarazem, że kierownictwo zdaje sobie sprawę z przyjętych na się obowiązków.

Punktem kulminacyjnym

zlotu były ćwiczenia wolne druhen i druhów. Wyjście i rozstawienie do ćwiczeń wolnych 14.400 druhów, trwało 20 min. Wszystkie kolumny wprowadzone zostały bez błędu na swe stanowiska, poczem rozwinęły się w piątkowe oddziały, w których wykonany był obraz pierwszy. Wzniesienie prawego ramienia w górę zewnątrz z okrzykiem „vlasti zdar!", który potężnym echem odbił się o zgromadzone rzesze,

poprzedziło ćwiczenie. Drugi obraz wykonany był w rozstępie wolnym, trzeci — w rzędzie, czwarty znów w rozstępie wolnym, a jako piąty powtórzono obraz pierwszy, kończąc go okrzykiem „Zdar! zdar! zdar!“.

Wszystkie przejścia i zmiany ustawień do ćwiczeń odbyły się pod muzyką w ten sposób, że rozstęp lub złączenie w oddziały stanowiły wstęp do każdego obrazu. Ćwiczenia wolne uwzględniały rozwój całego ciała oraz przygotowanie do walki przez wplecione ruchy z szermierki, boksu, rzutów granatem i t. p. Wszystkie cztery obrazy cechowała karność, siła, harmonja i piękno.

Ćwiczenia wolne druhen składały się z czterech obrazów, które ćwiczone były bez przerwy, przyczem przejścia stanowiły wplecione pomiędzy obrazy wkładki, stanowiące niejako wstęp do następującego obrazu.

Wstęp do pierwszego obrazu składał się z powolnych ruchów ramion, urozmaiconych przez falowanie, wznoszenie i opuszczanie rąk. Obraz pierwszy, drugi i trzeci nie posiadały prawie żadnych wytrzymań: wszystkie postawy i położenia zmieniały się szybko po sobie iz lewały się w rytmicznych ruchach w jedną całość.

Obraz czwarty odróżniał się od poprzednich zmianą ustawienia w rzędach i pochodem z podniesionem ramieniem, oznaczającym pozdrowienie. Odczuwało się przy łączeniu w zastępy, potęgę — przy rozwijaniu się w kolumnę, piękno.

Ćwiczenia wolne druhen były najbogatsze w ruchu i najpiękniejsze z ćwiczeń zlotowych.

Wszystkie wspólne ćwiczenia zlotowe, zarówno młodzieży jak i dorosłych, ujęte były metodycznie i w doborze ćwiczeń uwzględniały całe ciało.

Ćwiczenia odrębne połączonych okręgów i ćwiczenia gości.

W ćwiczeniach odrębnych wystąpiły połączone okręgi z ziemi wschodniej, zachodniej i morawskiej, pozatem wystąpiły oddziały druhen z poszczególnych okręgów.

Ćwiczenia połączonych okręgów z ziemi wschodniej składały się z tworzenia piramid na drabinie wewnątrz i wolnych na zewnątrz w ustawieniu z gwiazdą promienną, kwadrat, gwiazdą czteroramienną i koła.

Ćwiczenia połączonych okręgów z ziemi zachodniej składały się z odegrania historycznej gimnastycznej sceny pod tytułem „Mesto slunce“ (Miasto słońce).

Ćwiczenia ziemi morawskiej składały się z ćwiczeń bojowych t. j. szermierki, boksu i zapasów, ćwiczonych pod muzyką.

Ćwiczenia druhen w poszczególnych okręgach składały się z ćwiczeń obręczami, krążkami, maczugami, laskami, żerdziami, szarfami i t. p.

Ćwiczenia druhen ósemkami na kładkach były ładnie zestawione i obejmowały wstępywania, wyskoki, przeskoki, podpory, siady i grupy ujęte w ruchy rytmiczne. Obrazy zmieniały się przestawieniem kładek w zygzak, krzyżak, równolegle, wzdłuż i wszerz.

Ćwiczenia starszych druhów składały się z czterech obrazów laskami. Ćwiczenia w układzie łatwe, pod względem pamięciowym i nietrudne w ruchach. Na uwagę zasługuje karność i poświęcenie senjorów sokolich, którzy w liczbie 5 tysięcy w czasie największej ulewy wyszli i wykonali swoje ćwiczenia bez zarzutu. Owacja, jaką im zgotowała zebrana publiczność, była całkiem zasłużona.

Jako goście wystąpiły oddziały wojskowe Jugosławji i Polski, sokół czechosłowacki w Ameryce, sokół jugosłowiański, sokół rosyjski (na emigracji) i Francuzi.

Sokolstwo jugosłowiańskie wystąpiło w kilku oddziałach: w ćwiczeniach grupowych szesnastkami (druhny i druhowie łącznie), w ćwiczeniach na poręczach i w ćwiczeniach wolnych.

Wojska jugosłowiańskie wystąpiły w trzech grupach:

1. Korpus kadetów w sile 60 ludzi (ciemny mundur, czerwone spodnie, czarne buty i w chełmach), wykonał ćwiczenia z karabinem na temat „Historja wojny światowej 1914 — 1916 r“.

Pierwszy obraz taneczny pod melodją „Sarajewka“ oznaczał swobodę i radość narodu.

Drugi obraz — ćwiczenia z karabinem oznaczał przygotowanie narodu do obrony i mobilizacja.

Trzeci obraz — bój z nieprzyjacielem — naród upada pod przewagą wroga.

Czwarty obraz wyobrażał ujarzmioną ojczyznę. Naród zakuty w kajdany zrywa się jednak do walki.

Piąty obraz przedstawiał organizację na obczyźnie, oswobodzenie Serbji i pozostałych ziem słowiańskich.

Zakończenie ćwiczeń, założenie broni na pas, utworzenie koła i taniec „Serbjanka“ wyrażały radość narodu z odzyskanej wolności. Taniec zakończono utworzeniem kolumny pochodowej.

2. Gdy korpus kadetów odszedł na stronę, na jego miejsce wystąpili marynarze.

Wykonali oni w rozstępie grupowym ćwiczenia wolne pod melodją pieśni:

„Naprej zastava slave
Na boj junaćka kri,
Za blagov oćetnjave
Naj puśka govori“.

3. Po marynarzach wystąpiła piechota: trzy kompanje szkoły podoficerskiej.

Wykonano ćwiczenia z karabinami, pokazując pracę wojska jugosłowiańskiego.

Pierwsza część — oswojenie się z karabinem, żonglerowanie, składanie i t. p.

Druga część — ćwiczenia z bronią — zaprawa do boju.

Trzecia część — szermierka, wyćwiczenie jednostki i walka z przeciwnikiem.

Po ukończonych ćwiczeniach piechoty, przedefilowały oddziały przed główną trybuną i zeszły z boiska.

Sokolstwo amerykańskie

w pięciu obrazach okazało życie wychodźców z Czechosłowacji w Ameryce.

Pierwszy obraz składał się z prostych ruchów jako zaprawa i z ruchów odtwarzających pracę pierwszych emigrantów po wstąpieniu na ziemię nowej ojczyzny, pod pieśń: „Columbia the Queen of the Ocean“.

Drugi obraz, obfity w pierwiastki charakteru bojowego, oznaczał walkę obronną pierwszych osadników, pod pieśń: „Yanke Doodle“.

Trzeci obraz — ćwiczenia grupowe oznaczał budowanie domów i kolonji, pod pieśń: „Hail Columbia“.

Czwarty obraz (taneczny wyobrażał działalność amerykańskich tańców) oznaczał radość z pracy i dobrobytu.

Piąty obraz wyobrażał działalność amerykańskiego sokolstwa. Ćwiczenia kończyły się hołdem dla starej ojczyzny pod pieśń: „Hej slovane“ i amerykańskiego hymnu.

Ćwiczenia wykonało 63 ćwiczących: 35 druhen i 28 druhów.

Równocześnie z sokolstwem rosyjskim, które wykonało cztery obrazy ćwiczeń lancami bez muzyki i z Francuzami, którzy ćwiczyli na poręczach, wystąpiła polska Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów z Poznania.

Pokazano tok lekcyjny gimnastyki wojskowej, oparty na metodzie Linga, Bukha i Heberta. Lekcję rozpoczęto bez śpiewu, jak również nie zakończono jej śpiewem, co w znacznej mierze przyczyniło się do lepszego zorjentowania się publiczności w całości lekcji.

Była to jedyna grupa polska, która na słowiańskiej olimpjadzie reprezentowała barwy Polski. Zaznaczyć należy, że jest to czwarty zlot z rzędu, w którym oprócz sokolstwa czeskiego wzięło udział sokolstwo wszystkich innych narodów słowiańskich za wyjątkiem sokolstwa polskiego. Brak sokolstwa polskiego na tegorocznym zlocie sokolstwa czechosłowackiego zaznaczył się bardzo wyraźnie, a, ze względu na daleko idące przygotowania, jakie sokolstwo polskie poczyniło do gremialnego wyjazdu do Pragi Czeskiej, odwołanie tegoż, spowodowało zawód nietylko dla sokolstwa czechosłowackiego, ale w znaczniejszej jeszcze mierze dla szerokiej rzeszy sokolstwa polskiego, które nietylko pozbawione zostało możności wystąpienia nazewnątrz, zawsze bardzo wybitnie zaznaczającego się na spoistości i tętnie pracy wewnętrznej, nietylko pozbawione zostało możności zetknięcia się z sokolstwem innych narodów słowiańskich, lecz z największą dla siebie szkodą niewykorzystało okazji przyjrzenia się z bliska potężnej organizacji sokolstwa czechosłowackiego, zapoznania się z kierunkiem i wynikami jej pracy, a wreszcie z organizacją i przeprowadzeniem samego zlotu, mogącego być pod każdym względem wzorem dla naszych zlotów, które oby jaknajrychlej dorównały mu pod względem organizacji i potęgi.

F a z a n o w i c z.

Orkiestra Sokoła

przy Okręgu Poznań.

W roku 1892 powstała pierwsza myśl, założenia kółka muzycznego przy Sokole poznańskim.

Szczytna ta myśl, znalazła chętnych między własnemi szeregami i przeszło 20 gorliwych sympatyków wkrótce, pod dyrektywą ś. p. dh. Bolesława Zaremby, znakomicie się zgrało i niemałą stanowiło atrakcję na urządzanych koncertach i występach sokolich. (Patrz książkę srebrną, Sokoła poznańskiego 25-lecia.) Żałować należy, że istnienie koła nie przetrwało do czasów dzisiejszych, rozwiązując się już po 8 latach swego istnienia. Idealna ta praca uwieczniona w historji Sokolstwa poznańskiego, jednakowoż nie zupełnie wygasła i została podjęta na nowo. Podczas pewnego wieczoru pośród ściślejszego grona członków wydz. Okręgu i przy muzyczce tylko skrzypkowej dha. Ka. Ga. powstała właśnie myśl stworzenia „Orkiestry Sokolej".

W grudniu 1924 r. za czasów urzędowania dh. Lewandowskiego Gustawa jako prezesa i dh. Jęczkowiaka jako zastępcy prezesa Okręgu, zwołano zebranie konstytucyjne, aby powyższą myśl zrealizować i to co przed 30 laty nasi poprzednicy rozpoczęli — dziś na nowo z letargu podźwignąć.

Na pierwszem posiedzeniu, które zwołane zostało do lokalu Zw. Ludow. Narod. przy Św. Marcinie 64 — zebrało się około 20 sympatyków i wkrótce już stworzono Koło, które po raz pierwszy oficjalnie wystąpić mogło w uroczystym pochodzie narodowym w dniu 3 maja 1925 r.

Dyrygentami w czasach początkowych byli dh. Kazimierz Liebig, dh. Banaszak, krótko potem P. P. wojskowi por. Hasinski i później chorąży Vorel kapelm. orkiestry 57 p. piech.

Już przed końcem 1925 r. Koło pozostaje bez dyrygenta. Wtenczas zostaje wybrany w zastępstwie dyrygenta, kierownik uzdolniony i chętny muzyk dh. Zieliński i dh. Stachowiak. Pierwszy, mimo swego młodego wieku, bardzo umiejętnie i fachowo prowadzi Koło, przy pomocy drugiego.

Dzięki ofiarności kilku druhów wydz. Okręgu i innych: jak dh. prez. Lewandowskiego, który ufundował dla Koła bęben i czynele. dha Gładysza Wiktora, który ufundował klarnet, dh. Pawłowskiego, który ufnd. klarnet, dh. Byttera Maksymiljana kilkuletniego prezesa gniazda Poznań-Śródka, który ufund. flautę, dh. Łukomskiego Wł., który ufund. wspaniałą lirę i 4 fanfary, które to fanfary przydzielił do gniazda Śródki, lecz w razie potrzeby korzysta z tychże i Koło, — dalej dh. Malinowskiego z Buku, który ufund. użytkowany es-klarnet, dh. St. Liberę, który na cel Koła ofiarował 50,— złotych. Dochodzą jeszcze drobniejsze datki i poświęcenia pracy. Koło muzyczne rozwija się pomyślnie i zyskuje coraz to więcej chętnych i zdolnych muzyków.

Koło już niejednokrotnie zdawało swój egzamin zdolności, swemi występami przy różnych pochodach narodowych i uroczystościach sokolich. Obecnie po rekonstrukcji Koła, zespolono wielu zawodowych muzyków i Koło znajduje się na wyżynie artyzmu sztuki muzycznej.

Koło nosi nazwę „Orkiestra Sokola" przy Okręgu Poznań". Aby wyłącznie dla celów Sokoła przysłużyć się mogła, zwracamy się do Szan. druhów, Zarządów okręgów i gniazd, aby o nas nie zapominali i na wszystkie potrzeby angażowali, tem więcej, że orkiestra zaopatrzona jest w najnowsze melodje, piękne dla ucha i rytmu a potrzebne w celu wzorowego wykonania różnych ćwiczeń wolnych.

Chcąc wszelkie zamówienia pomyślnie załatwić i nikomu nie sprawić zawodu i wszystkim uprzystępnić koszta muzyki, stworzono opłatę pierwszej i drugiej klasy.

Ze względu, że dość licznie napływają zamówienia, uprasza się nadsyłać je na czas, aby móc odpowiednio i ku zadowoleniu jednej i drugiej strony sprawy załatwić.

Wszelkie informacje jak i zamówienia, skierować należy do członka okręgu — dh. Kazimierza Gaszaka, zamieszk. w Poznaniu ul. Łąkowa 18 lewa oficyna I p.

W sprawach ważnych i osobistych do godz. 2,30 Wielkop. Izba Skarbowa ul. Skarbowa Nr. 10 pokój 59. I ptr. Czołem!

Ka. Gak.

LEKKO-ATLETYKA

Zawody o mistrzostwo Okr. poznańskiego.

Zawody o mistrzostwo Okręgu Poznania Z. S. P. odbyte dnia 16 maja 1926 na boisku „Sokoła", przyniosły dwa nowe rekordy. Stawiło się 20 druhów, na zgłoszonych 29. Niedopisał wcale oddział żeński. Zgłosiły się 3 druhny z gniazda jeżyckiego

a stawiła się tylko jedna druhna. Inne gniazda zgłoszeń nie nadesłały. Wyniki są następujące:

bieg 100 mtr. 1) Zawal Franc. gn. Wilda w czasie 12 sek.
2) Kubś Radosław, gn. Wilda 1 mtr. z tyłu.

bieg 400 mtr.: 1) Ciaszczyk Fr. gn. Śródmieście w czasie 56,8 sek. (nowy rekord) Okręgu Poznańskiego.
2) Górski Bolesław, gn. Jeżyce 2 mtr. z tyłu.

bieg 3000 mtr.: 1) Nogaj Adam gn. Jeżyce, czas 9,49,2,
2) Jałoszyński, gn. Jeżyce, 50 mtr. z tyłu,
3) Miałkas, Puszczykowo dalsze 50 mtr. z tyłu.

Skok w dal: 1) Zawal Fr. gn. Wilda 5,75 mtr.
2) Janowski Bolesław gn. Wilda 5,71 mtr.
3) Kubiak Jan, gn. Jeżyce 5,67 mtr.

Skok w wzwyż: 1) Janowski Bolesław, gn. Wilda 1,50 mtr.
2) Zawal Franciszek, gn. Wilda 1,45 mtr.

Skok o tyczce: 1) Kubiak Jan, gn. Jeżyce, 2,65 m.
2) Chałupka Stanisław, gn. Śródmieście 2,50 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Janowski Bolesław gn. Wilda 37,41 mtr.
2) Kubiak Jan, gn. Jeżyce 31,18 m.

Rzut dyskiem: 1) Weselik Stefan, gn. Śródmieście 29,03 mtr.
2) Kubiak Jan, gn. Jeżyce 26,72,3
3) Janowski Bolesław gn. Wilda 25,90 mtr.

Rzut kulą: 1) Weselik Stefan gn. Śródmieście 10,59 mtr. (nowy rekord Okręgu Poznańskiego),
2) Haremza Kazimierz, gn. Jeżyce 10,16
3) Janowski Bolesław, Wilda 8,75 mtr

A. Frydrych, naczelnik Okręgu Poznańskiego.

Sukces Sokoła. Mistrzostwa okręgowe pań P. O. Z. S. A. Pierwsze mistrzostwa pań naszego okręgu wypadły ponad wszelkie optymistyczne obliczenia. Zanim przejdziemy do wyników, które właśnie przeszły nasze oczekiwania muimy nadmienić, że liczba 30 prawie zawodniczek na starcie jest pokaźną i świadczy, iż w roku bieżącym zrobiliśmy silny skok naprzód. Najwięcej zawodniczek wystawiła „Warta", dalej „Sokół", „Stella" i „A. Z. S.'. Najlepsze siły dał „Sokół", zdobywając lwią część pierwszych i drugich miejsc. Zawdzięcza to przedewszystkiem wszechstronnej, najlepszej zawodniczce Kasprzakównie, która sama zdobyła 5 pierwszych miejsc i 1 drugie. Niewiele gorszą od niej była Frydrychówna. Trzecią bardzo dobrą siłą jest Bykolówna. Zawodniczki „Sokoła" górowały spokojem i rutyną, wykazując przytem dobre dane fizyczne. Długoletnia praca w „Sokole" dawała im znaczną wyższość nad resztą. Zwycięstwo przypadło im też słusznie. Uderzał jednak przeważnie brak należytego opanowania stylu w przeciwieństwie do znakomicie w tym względzie wyszkolonych zawodniczek „A. Z. S'u", a nawet niektórych z „Warty". Kasprzakówna zwłaszcza rzuca starą szkołą (kula!) i jest rzeczą pewną, że po opanowaniu stylu znacznie poprawiłaby swe wyniki. To samo da się powiedzieć o Frydrychównie. „A. Z. S." wystawił tylko dwie zawodniczki, ale obie zdobyły wiele punktów, zadziwiając swą wszechstronnością. Na specjalne wyróżnienie zasłużyła Lanżanka, najlepsza bezwzględnie „stylistka" kobieca w Polsce (skok wzwyż, w dal, kula i oszczep) Systematyczna praca nad sobą przyniosła jej też piękne sukcesy; wybitnych wyników nie ma, ale odznacza się wszechstronnością, co jest przecież najtrudniejsze. Siwicka sprawiła dużą niespodziankę w biegu na 1 000 mtr., gdzie mało się liczono z jej zwycięstwami; również w ruchach po nabyciu większej pewności siebie na zawodach może dojść do dobrych rezultatów. — „Warta" imponowała ilością i dobrym materjałem. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jej sekcja kobieca jest najmłodszą co do pracy w Poznaniu — to sukces należy uznać za duży. Stylowo zawodniczki są również niezłe; resztę da pilna praca. Na wyróżnienie zasługują Szymańska, Francówna, Effenberżanka i Lutomska. Zawodniczki „Stelli" są jeszcze nieco słabe, jednak z uznaniem należy powitać pracę tej drużyny.

Ogólnie biorąc, najlepiej przedstawiają się biegi, które w większości bliskie są rekordów Polski, jednak w konkurencjach na 60 i 100 m. sprzyjał wyraźnie wiatr, dlatego też czasy nie mogą być zbyt rzetelne. Skoki wypadły również dobrze; na wyróżnienie zasłużył zwłaszcza skok w dal; wyniki jak na nasze stosunki są bardzo dobre. Rzuty znacznie słabsze; tu nie widać wybitnej siły, a przytem opanowanie stylu jeszcze w większości zawodniczek słabe. W każdym razie mistrzostwa nasze są dużym sukcesem. Po Warszawie jesteśmy znowu i tu na drugiem dobrem miejscu, przyczem różnica jest nieznaczna. — Organizacja zawodów była niestety bardzo słaba tym razem. Widać, że wiele rzeczy robi się dopiero na miejscu. Punktacja klubowa jest następująca: 1) „Sokół" — 43 pkt., 2) „Warta" — 16 pkt., 3) „A. Z. S." — 11 pkt., 4) „Stella" — 0 pkt.

Wyniki walk przedstawiają się jak poniżej: bieg 60 mtr. — startuje 15 zaw.: I. Przedbieg 1. Bykolówna (Sokół) 8,8 sek.; 2. Lanżanka (A. Z. S.). II. Przed bieg 1. Kasprzakówna (Sokół) 8,4 sek.; 2. Frydrychówna (Sokół). III. Przedbieg 1. Szymańska (Warta) 9 sek.; 2. Glokówna (Warta). Finał: 1. Kasprzakówna (S.) — 8,4 sek., 2. Bykolówna (S.) — 3. Lanżanka (A. Z. S.). Zecydowane zwycięstwo zawodniczek Sokoła, które górowały silnie. — Bieg 100 mtr. Startuje 6 zaw.: 1. Kasprzakówna (S.) 13,6 sek., (czas lepszy od oficjalnego rekordu polskiego); 2. Frydrychówna (S.) 2 mtr z tyłu; 3. Francówna (W.). Czas bardzo dobry, jednak uczciwość dziennikarska zmusza mnie nadmienić, że zbyt silny wiatr ku mecie ułatwiał bieg znacznie tak, że rekordy te nie mogłyby być uznane. — Bieg 250 m. startuje 8 zaw. — 1. Frydrychówna (S.) 41,5 sek., 2. Ratajczakówna (W.), 3. Kasprzakówna (S.). Bieg puszczono bez torów, co nie powinno się zdarzyć. Czas jest stosunkowo słaby, gdyż zawodniczki startowały uprzednio w wielu punktach. — Bieg 1.000 mtr. startuje 8 zaw.: 1. Siwicka (A. Z. S.) 4 min. 4,5 sek., 2. Springerówna (S.) 10 mtr z tyłu, 3. Lutomska (W.). Konkurencja ta była dość ciekawa. Prowadziła Springerówna i dopiero na finiszu pobiła je Siwicka. Czas względnie dobry wobec silnego wiatru. — Bieg rozstawny 4×65 m.: 1. „Sokół" 44,5 sek., 2. „Warta" I. o 1 mtr, 3. „Warta" II. — Sokół wygrał po ostrej walce. Zmiana pałeczek lepsza u „Warty". — Bieg przez płotki 65 mtr.: Startuje 8 zaw. — 1. Przedbieg: 1. Lanżanka (A. Z. S.) 11,9 sek., 2. Frydrychówna (S.). 2. Przedbieg: 1. Kasprzakówna (S.) 12,4 sek., 2. Lutomska (W.). Finał: 1. Lanżanka (A. Z. S.) 12

sek., 2. Frydrychówna (Sokół) — o 3 metry. Branie płotków z wyjątkiem Janżanki — słabe. Czas przeciętny. — Skok w dal. Startuje 14 zaw.: 1. Kasprzakówna (S.) 441 cmtr., 2. Frydrychówna (S.) 433 cmtr., 3. Lanżanka (A. Z. S.) 429 cmtr., 4. Bykolówna (S.) 429 cmtr. W rozgrywce o 3 miejsce osiągnęła Lanżanka 438 cmtr. Wyniki czterech pierwszych są bardzo dobre i niewiele ustępują rekordowi Polski, jednak osiągnięto je przy sprzyjającym nieco wietrze. — Skok wzwyż. Startuje 12 zaw.: 1. Frydrychówna (S.) 133 cmtr., 2. Bykolówna (S.) 129 cmtr., 3. Kryżanka (S.) 125 cmtr. Bezwzględne zwycięstwo zawodniczek Sokoła. Najlepszym stylem odznaczała się tu Lanżanka, jednak odpadła już przy wysokości 125 cmtr. — Rzut kulą. Startuje 12 zaw.: 1. Kasprzakówna (S.) 717 cmtr., 2. Szymańska (W.) 634 cmtr, 3. Frydrychówna (S.) 623 cmtr. — Rzut dyskiem. Startuje 10 zaw.: 1. Kasprzakówna (S.) 26,46 mtr., 2. Lutomska (W.) 25,32 mtr., 3. Siwicka (A. Z. S.) 23,33 mtr. Rzut oszczepem: 1. Lanżanka (A. Z. S.) 23,65 mtr., 2. Szymańska (W.) 18,50 mtr., 3. Effenberżanka (W.) 17 mtr. Lanżanka zwyciężyła pewnie, odznaczając się przytem dobrym stylem.

Zawody o mistrzostwo Poznańskiego Okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W niedzielę, d. 25. 7. br. odbyły się na boisku „Sokoła" zawody lekkoatletyczne Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, okręgu Poznańskiego. W zawodach wzięło udział ogółem 65 zawodników następujących Stow. Młodz. Polskiej: Jeżyce, św. Marcin, Wilda I., Wilda II., Winiary, Tum.

Osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 mtr: 1. Marcinkowski J., S. Mł. P. Wilda I, 11,9 sek., 2. Bartkowiak K., S. M. P. św. Marcin, 12,6 sek., 3) Sadalski Adam, S. M. P. Wilda II, 1 mtr. z tyłu za poprzednim.

Bieg 200 mtr: 1) Marcinkowski J., S. M. P. Wilda I, 25,6 sek.; 2) Bartkowiak K., S. M. P. św. Marcin, 25,8; 3) Bukowski, S. M. P. Wilda II, 1 mtr. z tyłu za poprzednim.

Bieg 800 mtr: 1) Bartkowiak K., S. M. P. św. Marcin, 2 min. 17 4/10 sek.; 2) Nogaj T., S. M. P. Wilda I, 2,21; 3) Nogaj K., S. M. P. Winiary.

Bieg 3 000 mtr jednostkowy: 1) Czajka J., S. M. P. Wilda II, 10 min. 19 6/10 sek.; 2) Walkowiak W., S. M. P. Winiary, 10,19 7/10; 3) Skrzypczak Ł., S. M. P. Wilda I.

Bieg drużynowy: 1) Stow. Młodz. P. — Winiary; 2) St. Mł. P. — Wilda I. 3) St. M. P. — Jeżyce.

Sztafeta 4×100 mtr: 1) St. Mł. P. — Wilda II, 53,3 sek.; 2) St. Mł. P. — św. Marcin, 54,1; 3) St. Mł. P. — Wilda I. 54.4.

Skok w dal: 1) Marcinkowski J., S. M. P. Wilda I, 5,54 mtr; 2) Bartkowiak K., S. M. P. św. Marcin, 5.10½; 3) Bukowski, S. M. P. Wilda I, 5.02½.

Skok w zwyż: 1) Marcinkowski J., S. M. P. Wilda I. 1,50 mtr; 2) Goehs Alfred, S. M. P. Tum, 1,46; 3) Zieliński J., S. M. P. św. Marcin 1,39.

Skok o tyczce: 1) Goehs Al., S. M. P. Tum, 2,54 mtr; 2) Nogaj T., S. M. P. Wilda I, 2,48; 3) Skrzypczak Ł., S. M. P. Wilda I., 2,38.

Rzut dyskiem: 1) Bartkowiak K., S. M. P. św. Marcin, 27,83 mtr; 2) Zieliński J., S. M. P. św. Marcin, 25,28; 3) Sadalski A., S. M. P. Wilda II, 23,64.

Rzut oszczepem: 1) Matuszewski Ant., S. M. P. Wilda I, 35,122 mtr; 2) Bartkowiak K., S. M. P. św. Marcin, 32,69; 3) Porawski H., S. M. P. św. Marcin, 31,68.

Rzut kulą: 1) Marcinkowski J., S. M. P. Wilda I, 8,62 mtr; 2) Sadalski A., S. M. P. Wilda II, 7,78; 3) Porawski H., S. M. P. św. Marcin, 7,19.

Rzut granatem: 1) Porawski H., S. M. P. św. Marcin, 48,48½; 2) Matuszewski A., S. M. P. Wilda I, 48,28; 3) Ostrowski, S. M. P. Wilda II, 45,10.

Według ogólnej klasyfikacji: 1-sze miejsce S. M. P. Wilda I., 2-gie św. Marcin, 3-cie Wilda II. 4-te Winiary, 5-te Tum, 6-te Jeżyce.

Po Zawodach Sekretarz Generalny Związku ks. Jarosz dokonał wręczenia nagród zwycięzcom, wygłaszając przemówienie.

PIŁKA NOŻNA

Rozgrywki 1. 8. br.

58 p. p. — Sparta 3:1 (2:1).

Warta — Polonia (Warszawa) **4:2 (2:2).** Zawody, rozegrane przy pięknej pogodzie i dużej frekwencji widzów (ponad 3 tys.), zakończyły się zasłużonem zwycięstwem miejscowych.

Kraków. Wisła — Makkabi 7:0 (5:0). Zawody te o mistrz. kl. A. zadecydowały definitywnie o degradacji Makkabi do kl. B.

Utworzenie Ligi kl. B. zostało postanowione na ostatniem posiedzeniu KZOPN-u, w której skład wejdą: klub spadający z klasy A do B, mistrzowie poszczególnych grup okręgu, za wyjątkiem mistrza tegorocznej kl. B. który wejdzie do kl. A.

PŁYWANIE

Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu. — Pobicie dwóch rekordów polskich.

Z polecenia Polskiego Związku Pływackiego w Warszawie, zorganizował d. 1. 8. b. r. oddział pływacki T. S. „Unja" zawody pływackie o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Pierwsze podobne zawody w Poznaniu zdołały ściągnąć nawet pokaźną liczbę publiczność, w czem zasługa ruchliwej Unji, która w roku bieżącym dla propagandy pięknego i zdrowego sportu pływackiego naprawdę wiele zdziałała. Zawody ostatnie odbyły się w łazienkach własnych Unji, a organizacja ich była — z wyjątkiem dużego opóźnienia i braku odpowiedniej liczby stoperów — zupełnie poprawna. Do walki stanęły: I Schwimmverein (I. S. V.) i T. S. Unja. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce przypadło Unji, która zdobyła 43 pkt., I. S. V. osiągnął 23 pkt.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów były następujące:

100 m na wznak, panie: 1) Sobolewska (U.) 1:59,3; 2) Hirszbergerówna Lili (I. S. V.) 2:1,7; 3) Nowakówna (U.). Najlepsza nasza w Poznaniu pływaczka, p. Sobolewska osięgnęła czas najbardziej zbliżony do rekordu polskiego (1:52,8).

100 m na wznak, panowie: 1) Ciastowski (U.) 1:49,5; 2) Drożdżewski (U.) 2:19 1/5; czasy bardzo słabe.

100 m dowolny, pań: 1) Nowakówna Irena 2:9,4; 2) Urbańska 2:9,8; 3) Orwatówna — wszystkie z Unji.

100 m styl dowolny, panów: 1) Brzuskiewicz (I. S. V.) 1:33,5; 2) Antoniewicz (U.) 1:37,2; 3) Richter M. (U.). Pod względem stylu najlepszy jeszcze Brzuskiewicz, choć i Antoniewicz robi widoczne postępy.

400 m dowolny, pań: 1) Hirszbergerówna (I. S. V.) 9:13,2; 2) Kuczyńska (U.) 9:28,1; 3) Urbańska (U.).

400 m dowolny, panów: 1) Łopaczyk (I. S. V.) 8:8 $^{1}/_{5}$; 2) Ciastowski 8:21 $^{2}/_{5}$; 3) Andrzejczak (U.).

5 × 50 m, sztafeta pań (styl dowolny): Sztafeta Unji (w obsadzie: Kuczyńska, Nowakówna Ir., Orwatówna, Sobolewska, Urbańska) osiągnęła czas 5,9 $^{4}/_{10}$, **ustanawiając nowy rekord polski** (poprz.: 5:35,4).

5 × 50 m, sztafeta panów, dowolny: 1) I. S. V. (Łopaczyk, Baum, Herbert, Brzuskiewicz, Kretschmann) 3:52,7; 2) Unja (Andrzejczak, Antoniewicz, Ciastowski, Beisert, Richter) 3:52,9. Bieg bardzo emocjujący, w którym publiczność dopingowaniem zawodników żywy brała udział.

200 m, klasyczny pań: 1) Hirszbergerówna (I. S. V.) 4:28,4; 2) Kuczyńska 4:35,5; 3) Orwatówna.

200 m, klasyczny panów: 1) Antoniewicz (U.) **3.15, nowy rekord polski;** 2) Łopaczyk (I. S. V.) 3:55,5; 3) Richter M. (U.). Szkoda, że piękny wynik Antoniewicza z powodu braku wymaganej liczby czasomierzy nie będzie mógł być uznany.

1500 m, dowolny pań: 1) Hirszbergówna (I. S. V.) 39:1,2; 2) Sobolewska 39:19,8; 3) Orwatówna (U.).

1500 m, dowolny panów: 1) Ciastowski 34,8; Andrzejczak i Drzewiecki wycofali się; pierwszy przy 500 m, drugi przy 800 m. Czasy w obydwóch ost. biegach b. słabe ze względu na nieopanowany styl (trugdun w Poznaniu jest jeszcze w powijakach, a prostem pływaniem na piersiach, t. zw. „brasse" wiele zrobić nie można).

W sumie: wczorajsze zawody były jednak dużym krokiem naprzód na gruncie miejscowego pływactwa. Oddział pływacki T. S. Unja, który jest tak liczny zarówno i w siły żeńskie i męskie, ma wdzięczne pole pracy przed sobą, tembardziej, gdy dla propagandy pływactwa tak wiele już zdziałał — pole tem wdzięczniejsze, że w I. S. V. mieć będzie zawsze groźnego rywala. Sekcja to wprawdzie nieliczna, ale doborowe siły mająca.

Mistrzostwa pływackie D. O. K. VII. odbyły się 1. 8. w pływalni saperów; wzięli udział najlepsi zawodnicy korpusu. Rozgrywki wykazały znaczny postęp w stosunku do roku ubiegłego, a uczesniczyła w nich imponująca liczba 80 pływaków. Miłem objawem był fakt, że wszystkie formacje D. O. K. obesłały licznie ten tak ważny dla wojska sport. Poziom zawodników był dość wysoki; organizacja — dobrą, jedynie pora rozpoczęcia zbyts późniona. Wyniki techniczne następujące:

B i e g 100 m. Startuje 38 zawodników. I przedbieg: 1. Dolecki Kazimierz, sierżant 3 p. lotniczy, czas 59,3 sek. 2. Ratajczak Wincenty, starszy szereg. 3 p. lotniczy, czas 1 m. 3 sek., 3. Jędrzejczak Antoni, plutonowy 70 pp., czas 1 m. 5 sek. II. przedbieg: 1. Libcher Paweł saper, 7 p. sap., czas 57,1 sek., 2. Matysiak Stanisław, 7 p. sap., czas 1 m. 2 sek., 3. Gutknecht Otton, 7 p. sap., czas 1 m. 4 sek. III. przedbieg: 1. Rądlewski, plutonowy 57 pp., czas 56,5 sek. 2. Idzikowski Józef, kapral Oddz. Służb. Lotn., czas 1 m. 3. Kaczmarek Czesław, 7 p. sap., czas 1 m. 1 sek. F i n a ł 100 m.: 1. plutonowy Radlewski 57 pp., czas 57,5 sek., 2. Libknecht Paweł, 7 p. sap., czas 59 sek., 3. Kaczmarek Czesław, 77 p. sap. Saper Libknecht został zdyskwalifikowany za podkręcanie zawodników.

B i e g 1000 m. Startuje 48 zawodników. 1. Bidziński Niemir, szereg. Oddz. Służby lotniczej — czas 9 m., 2. Paszkowski Teofil, st. szereg. 3 p. lotn., czas 9 m. 20 sek., 3. Dondajewski Józef, szereg. 58 pp., czas 9 m. 35 sek.

B i e g 30 m. z r y n s z t u n k i e m. Startuje 11 zawodników: 1. plutonowy Rądlewski Franciszek, 57 pp., czas 17 m., 2. Gutknecht, 7 p. sap., czas 19 m., 3. Hein Maksymiljan, saper, czas 20 m. Stan wody wysoki, cichy prąd.

SPORT POLSKI ZAGRANICĄ

Sport polski zagranicą. Włoski związek lekkoatletyczny zwrócił się do P. Z. L. A., zapraszając naszych zawodników na międzynarodowy meeting, który odbędzie się 4 września. — Warszawski „A. Z. S." otrzymał propozycję z Helsingforsu wzięcia udziału w organizowanych na większą skalę zawodach, które odbędą się w październiku. — Polscy lekkoatleci będą startować we wrześniu w Gdańsku, dokąd pojadą na zaproszenie miejscowego sokoła z powodu otwarcia i poświęcenia stadjonu. — Podczas pobytu „Warszawianki" w Estonji miejscowe czynniki sportowe zwróciły się z propozycją rozegrania w przyszym roku meczu Estonja — Polska; prawdopodobnie impreza ta dojdzie do skutku wobec życzliwego stanowiska w tym względzie P. Z. L. A.

Sukcesy Czetwertyńskiego we Francji. Mistrz Polski w tennisie za r. ub. znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie, dowodem czego są jego sukcesy we Francji. Po zdobyciu niedawno mistrzostwa miasta Strassburga, gdzie pobił łatwo w trzech setach (6:3, 6:0, 6:2) wielkiego gracza francuskiego, Guillemont'a — stanął Czetwertyński do walki o puhar miasta Vichy, zdobyty w r. ub. przez świetnego „internacjonała", Cochet'a. W tym roku bije Czetwertyński: w ćwierćfinale Danet'a 7:5, 4:6, 6:3; w półfinale Poligny'ego 6:4, 6:1. Wreszcie w finale spotkał się z Du Plaix, który pokonał poprzednio Tournessena (14:12, 6:3) i pobił go 1:6, 7-5, 6:0; partji nie dokończono, bowiem Francuz uznał się za pokonanego. Czetwertyński w połowie sierpnia zjeżdża do kraju, by wziąć udział w mistrzostwach Polski, które będą rozegrane pod koniec bieżącego miesiąca na kortach lwowskiego klubu tennisowego.

Polski górnik mistrzem świata w boksie. Przed kilku dniami rozegrane zostało w Nowym Yorku pięściarskie mistrzostwo świata w wadze półśredniej, w którem zwycięstwo nad świetnym Mickey Walkerem, bijąc go przez knock-out odniósł polski górnik Piotr Lacio.

O nazwisku tem nikt dotychczas w Polsce nie słyszał. Po raz pierwszy dopiero dowiadujemy się o nim i to dzięki tylko zdobyciu mistrzostwa świata. Wieleż więcej jest takich ukrytych w najdalszych zakątkach świata pod przeróżnemi pseudonimami, a którzy dopiero przy odpowiedniej okazji odkryją tajemnicę swego pochodzenia.

SPORT ZAGRANICĄ

Na międzynarodowych regatach w Wiedniu w głównym biegu ósemek pierwsze miejsce zajęła drużyna Wrocławia w 7 m. 10,4 sek.; drugim był Szczecin w 7 m. 25,4 sek.; trzecim — Wiedeń w 77 m. 35,2 s.

Zawody wioślarskie Danja, Szwecja i Norwegja w Sztokholmie zakończyły się zwycięstwem Danji, która zyskała 59 pkt.

Rekord pływacki. Na zawodach w berlińskim stadjonie pływackim znany zawodnik amerykański Laufer, który przyjechał z rewizytą Rademachera, wygrał 1000 mtr. w 15 min. 17 sek., 400 mtr. na piersiach wygrał Rademacher w 6 min. 28,6 sek. Laufer odniósł dalsze zwycięstwo w pływaniu na 200 mtr. stylem dowolnym w 2 min. 25 sek. i 100 mtr. na plecach 1 min. 11,2 sek.

LOTNICTWO

Olbrzymi wrost frekwencji na polskich linjach powietrznych. Miesiąc czerwiec przyniósł rekordowe cyfry w ilości pasażerów, poczty i towarów, jakie „Polska Linja Lotnicza“ przewiozła swemi samolotami kursującemi na linjach:

Warszawa—Kraków
Warszawa—Lwów
Warszawa—Gdańsk
Kraków—Lwów
Kraków—Wiedeń

W miesiącu tym wykonano 275 podróży, przyczem samoloty przebyły ogółem 91.065 klm. Samolotami przewieziono 853-ch pasażerów, 15,365 kg. towarów i 86,7 kg. poczty. W porównaniu z majem cyfry przewiezionych pasażerów, poczty i towarów wzrosły o przeszło 50%.

Przeciętna regularność, z jaką samoloty w mies. czerwcu kursowały, wynosiła 95,4% przy pełnem 100%-wem bezpieczeństwie.

Nowy rekord lotniczy. Prasa angielska przynosi szczegóły, dotyczące lotu 4-ch aeroplanów angielskich do Cape Town i zpowrotem. Płatowce przebyły 14.000 mil angielskich bez wypadku. Samoloty należały do typu hydroplanów Fairey III D., silniki, któremi były zaopatrzone samoloty należały do typu Napier—Lion. Lotników, którzy wylądowali w okolicy Portsmutu pomimo rannej godziny witały tłumy zebranej publiczności.

Ujednostajnienie sygnałów lotniczych. Komisja międzynarodowa do spraw nawigacji w Paryżu powietrznej przywiązuje wielką wagę do ujednostajnienia sygnałów, umieszczonych na ziemi, których celem jest ułatwienie orjentacji nawigacji powietrznej. Znaczna część wypadków, które zdarzają się poza aerodromami, jest spowodowana przez to, że pilot który z powodów atmosferycznych jest zmuszony częstokroć do lądowania, nie orjentuje się w terenie z powodu braku odpowiednich sygnałów. Równomierne rozmieszczenie podobnych sygnałów w okolicach, przez które przebiegają linje lotnicze, pozwoliłoby pilotowi, który się opuści na nieznaczną wysokość, zorjentować się po upływie 4 do 5 minut w terenie i wynaleźć odpowiednie warunki do lądowania. Komunikacja automobilowa postarała się o zaopatrzenie szos i dróg w drogowskazy, które nietylko wskazują odległość, ale i właściwość terenu, oraz wszelkiego rodzaju przeszkody, o których powinien wiedzieć szofer. W komisji międzynarodowej komunikacji powietrznej został złożony memorjał, który wylicza podstawy, na jakich powinna być oparta sygnalizacja dla wygody komunikacji powietrznej. Pierwszym warunkiem tej sygnalizacji powinno być: prostota, dokładność, ujednostajnienie. Sygnały powinny posiadać charakter międzynarodowy, co pozwalałoby na odczytywanie ich bez trudności bez względu na narodowość pilota. Powinny być mnemotechniczne, to znaczy łatwe do odczytania i zapamiętania; tanie i proste w budowie. Powinny posiadać te same cechy charakterystyczne w ciągu dnia, jak i w nocy. Komisja zaleca stosowanie środków, jakiemi posługuje się reklama świetlna. W większości krajów o rozwiniętem lotnictwie już pod tym względem zrobiono bardzo wiele, ale sprawa może być ostatecznie załatwiona jedynie drogą międzynarodowego ujednostajnienia i porozumienia.

Niedziela 15 sierpnia

„Dzień Sokoła“

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor odp. Jan Klawiter w Poznaniu.
Administrator Marcin Derda w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.